

Rafał Michliński

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0002-6389-2371

Imponderabilia. Refleksja o pracy *Polacy na Wschodzie. Historie mówione*

Ośrodek KARTA wraz z Domem Spotkań z Historią od 2006 roku wspólnie realizowały projekt KARTA z Polakami na Wschodzie, którego celem było dokumentowanie losów Polaków mieszkających za wschodnią granicą Polski. W trakcie zorganizowanych wyjazdów docierano do osób, które przed wybuchem II wojny światowej mieszkały w II Rzeczypospolitej, a po wojnie nie wyjechały do nowej ludowej Polski, pozostając w swych rodzinnych stronach. Projekt objął zasięgiem terytorialnym siedem państw: Łotwę, Litwę, Białoruś, Ukrainę, Rumunię, Kazachstan i Rosję. Trzydzieści pięć wyjazdów prowadzonych przez pięć lat zaowocowało nagraniem osobistych relacji 1 075 osób. Imponująca liczba zgromadzonych archiwaliów i zdigitalizowanych rodzinnych pamiątek otrzymała swoje drugie życie. Swoistym podsumowaniem projektu jest wydana przez Ośrodek KARTA w 2023 roku książka pod redakcją Dominika Czapigi pt. *Polacy na Wschodzie. Historie mówione*.

Praca składa się z obszernego wstępu redaktora, wprowadzającego Czytelnika zarówno w warsztat pracy i specyfikę wyjazdów na wschód, siedmiu tematycznych rozdziałów (I: *Mieszkańcy II RP do 1939 roku* (s. 22–73), II: *Obywatele Łotwy, Litwy, Rumunii do 1939 roku* (s. 76–97), III: *Obywatele ZSRR do 22 czerwca 1941* (s. 100–141), IV: *Obywatele II RP pod okupacją sowiecką od 17 września 1939 do 21 czerwca 1941* (s. 146–165), V: *Obywatele II RP i ZSRR pod okupacją niemiecką od 22 czerwca 1941 do 1944 roku* (s. 168–319), VI: *W ZSRR*

od 1945 roku (s. 324–465), VII: *Rozpad ZSRR* (s. 470–484) oraz trzech obszernych posłowi: dwóch autorstwa dr hab. Małgorzaty Ruchniewicz, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego oraz jednego dr Anny Wyłęgały z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Nagrane oraz spisane relacje przedstawiają miejsca i wydarzenia, w których rozmówcy uczestniczyli bezpośrednio i wracają do nich pamięcią po kilkudziesięciu latach.

Kolejne rozdziały, jak wskazują ich tytuły, wyznaczają ramy chronologiczne oraz tematyczne zawartych w nich treści. Czytelnik zapozna się z życiem codziennym w przedwojennej Polsce, wkroczeniem Sowietów 17 września 1939 roku, deportacjami Polaków w głąb ZSRR, okupacjami sowiecką i niemiecką oraz zmianą granic, w wyniku której mieszkańcy II RP przymusowo stali się obywatelami ZSRR. Zebrane i spisane relacje przedstawiają wybiórczo – co słusznie wskazał we wstępie redaktor¹ – i w sposób niereprezentatywny doświadczenia nagranych osób: przedwojennych obywateli II RP, dziś określanych skrótowo (choć nie zawsze słusznie) kresowiakami czy też kresowianami.

Pierwszą rzeczą, która przyciąga uwagę w książce to liczba zawartych w niej relacji – 1 075 przepisanych z nagrań audio i wideo wspomnień. Każda z nich na swój sposób wyjątkowa, bo dotyczy bardzo osobistej, nieraz wręcz intymnej sfery życia. Od Dyneburga i Krasławia na Łotwie po Styrczę w Rumunii – Polacy tam zamieszkujący, w indywidualny sposób na łamach książki swymi wypowiedziami redefiniują kresowość i polskość. Robią to raczej podświadomie niż wprost, zmuszając Czytelnika do głębszej refleksji. Nie sposób tu o proste odpowiedzi – i w tym tkwi, zdaniem piszącego, największy atut pracy *Polacy na Wschodzie*. Podobnie i z motywacjami, które powodowały, że pozostawali w swoich małych ojczyznach i nie decydowali się na wyjazd do nowej, ludowej Polski. Za przykład niech posłuży relacja Janiny Cichoń z Lidy:

Wujek Witek, który do Szczecina wyjechał... Wujek nas chciał, żebyśmy przyjechali do Polski. My dokumenty dali robić, zrobili wszystkie, już trzeba nam jechać (...). Tak mnie zrobili tam wszystkie Stepanównę, a ja Stefanówna. „Nie, to nie wasza córka” – i nie puścili nas. Gdzież mama mnie zostawi? Mama nie mogła mnie zostawić i tak my zostali się. Jak

¹ *Polacy na Wschodzie. Historie mówione*, red. D. Czapigo, Ośrodek KARTA, Warszawa 2023, s. 15.

nam te dokumenty, te metryki wydali, bo to wojna szła i tam spalili się, coś tam takiego, i ot zrobili tak – tatuś, że Stefan, a u nich po rusku Stepan – te Stepanównę (...), a ja Stefanówna – jakby nie jednego ojca. Tak oni każą: „To nie wasza doczka” – do tatusia. Tatuś: „No jak to, nie moje?”².

Obszerność zgromadzonych i zredagowanych relacji pozwala na całościowe – choć nadal subiektywne – spojrzenie na losy ludności polskiej w danym kraju. Specyficzne, bo wnikaające z polityki uprawianej przez rządzących, determinującej zachowania mieszkańców, a zatem i żyjących tam Polaków. Przyjęta forma pracy powoduje, iż książka nie pretenduje do całościowego czy choćby fragmentarycznego zgłębienia konkretnego problemu dotyczącego życia Polaków poza swoją ojczyzną w XX wieku³ – w moim przekonaniu stawia ona kolejne pytania i prowokuje do refleksji dotyczących znaczenia takich pojęć, jak polskość czy kresy.

Do relacji dołączono obszerny zbiór osobistych dokumentów oraz fotografii bohaterów książki i ich najbliższych, a także ich rodzinnych stron. Opublikowane fotografie, często unikatowe, przybliżają w namacalny sposób utrwalone na papierze relacje, dopełniają historie opowiadane przez rozmówców. Uzupełnienie graficzne książki stanowią cztery mapy/grafiki w opracowaniu Mariusza Olczyka z Ośrodka KARTA. Choć nie są one zatytułowane, przedstawiają punkty-miejsca, w których realizowano nagrania: umieszczono je na mapach Polski z okresu lat 1921–1939, 1939–1941, 1945–1993 oraz sowieckiej Rosji lat 1935–1938.

Bardzo celnym i atrakcyjnym dodatkiem są, zdaniem piszącego, kody QR zawierające kolejne fragmenty nagrań, ich transkrypcje oraz opis archiwalny nagrania. Zastosowany zabieg pozwala wnikliwemu Czytelnikowi odnaleźć sygnaturę, pod którą znajduje się relacja w Archiwum Historii Mówionej. Ten ukłon w stronę młodego pokolenia, nierozstającego się ze swoimi smartfonami, jak sądzę ma za zadanie „ułatwić” dotarcie do historii. Za sprawą jednego kliknięcia w telefonie możemy więc odtworzyć np. opowiadanie o nauce polskich piosenek i relacjach polsko-litewskich we wsi Małe Łopie koło Kowna czy też relację o przygotowaniach do deportacji w głąb

² Ibidem, s. 353.

³ Por. Barbara Juno-Kaliszewska, *Zakładnicy historii. Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019; Piotr Olechowski, *Agonia Polaków we Lwowie 1944–1959*, IPN, Warszawa 2024.

ZSRR i jej uniknięciu wskutek wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Zastosowane rozwiązanie stanowi dodatkową wartość pracy: wykorzystanie nowoczesnych technologii dla opowiedzenia historii. Warto dodać, że relacje odtwarzane z kodów QR stanowią równorzędną treść, gdyż nie występują one jako słowo pisane w książce.

Książka pod redakcją D. Czapigi *Polacy na Wschodzie* pozostawia otwartym pytanie o polskość. Niezależnie od prezentowanej przez rozmówców autoidentyfikacji (bo nie zawsze definiowali siebie wprost jako Polacy) wspólnym mianownikiem pozostawał pewien katalog ją determinujący (tj. np. język, religia rzymskokatolicka, przywiązanie do tradycji i obyczajów, kultura). W różnoraki sposób też pojmowany: w inny przez Polaków mieszkańców dzisiejszej Łotwy, inny przez mieszkańców Ukrainy. Prywatne historie i wspomnienia, osadzone w konkretnych miejscach, tworzą unikatową mozaikę – tak charakterystyczną dla losów Polski i Polaków w XX wieku. Przelane na papier relacje wpisują się w nurt określany jako historia mówiona (tzw. *oral history*). Choć należy podchodzić do nich krytycznie i szukać potwierdzenia w źródłach, same w sobie mają wyjątkową wartość – są bowiem świadectwem dziejów tysięcy Polaków doświadczonych totalitaryzmami spod znaku swastyki oraz sierpa i młota. Wielogłosowa narracja bohaterów książki przyciąga uwagę swoją autentycznością – proste historie zwykłych ludzi kreślą ich własne, niezwykle interesujące imponderabilium polskości. Przygotowana z należytą starannością, opatrzona w nowoczesną funkcjonalność skierowaną do młodszych pokoleń stanowi wartościową pracę nie tylko dla badaczy dziejów tzw. Kresów II RP. *In fine*, choć zostało napisane to na wstępie, podkreślić należy ogrom pracy włożony w dotarcie do tysięcy miejsc znajdujących się dziś na wschód od Bugu i na dawnych północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Piszący te słowa, badając przez lata problematykę nieznanych miejsc pochówków Polaków na Wschodzie, wielokrotnie zmagał się z podobnymi wyzwaniem, koniecznością dotarcia do wyznaczonych miejsc i umówionych ludzi. Czas nigdy nie był i nie będzie sprzymierzeńcem w takich przedsięwzięciach – szansa utrwalenia relacji rozmówców była tą jedyną. Często również ostatnią. O tym także należy pamiętać.

Rafał Michliński

Polacy na Wschodzie. Historie mówione, red. D. Czapigo, Ośrodek KARTA, Warszawa 2023, ss. 660.